

Myjnia wprost pod oknami. Sąsiedzi obawiają się hałasu i zanieczyszczeń środowiska

data aktualizacji: 2021.04.24



Pod oknami będą mieli myjnię i już nic tego nie zmieni. Mieszkańcy ulicy Krasnowolskiej obawiają się hałasu i zanieczyszczenia środowiska. Zwłaszcza że zaraz obok znajduje się Staw Zabłockiego. Urząd dzielnicy zapewnia, że nie będzie tak źle.

Ulica Krasnowolska to spokojna i niewielka ulica na Zielonym Ursynowie. Niedługo to się zmieni. Na skrzyżowaniu z ul. Kujawiaka powstaje właśnie nowa myjnia samochodowa. Przeciwko inwestycji protestują mieszkańcy, zwłaszcza że budowa znajduje się dosłownie pod ich oknami.

- Jestem zdecydowanie przeciwny myjni w tym miejscu. To zawsze dodatkowy hałas, większy ruch samochodów. Nie wiem też skąd będą czerpać wodę, bo jeśli z kanalizacji, to obawiam się, że mogą wystąpić jeszcze problemy z ciśnieniem - mówi pan Jacek.



Mieszkańcy Krasnowolskiej i okolic obawiają się, że środki chemiczne używane w myjni mogą narobić wiele szkód w przyrodzie. Niedaleko znajdują się Staw Zabłockiego oraz Staw Kądziołeczka, które są miejscem zamieszkania wielu gatunków ptaków.

- *Bliskość myjni niesie ze sobą duże ryzyko, że stosowane w niej detergenty oraz chemikalia przedostaną się do stawu i przyniosą wiele negatywnych skutków dla zamieszkujących tam zwierząt*
- twierdzą mieszkańcy wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Poloneza, którzy zwrócili się z prośbą o interwencję do radnego Pawła Lenarczyka.

Nie będzie tak źle?

Protestujący mieszkańcy niewiele mogą już zrobić. Działka, na której powstaje myjnia, jest zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona nie tylko na zabudowę mieszkaniową, ale także pod usługi. Do urzędu dzielnicy nie trafiły także żadne odwołania i sprzeciwy wobec budowy myjni. Ratusz zapewnia jednak, że jej funkcjonowanie nie będzie uprzykrzać życia mieszkańcom.

- *Z projektu budowlanego wynika, że projektowana inwestycja nie przekroczy poziomu dopuszczalnych wartości hałasu określonych w rozporządzeniu Ministra Środowiska. Mimo wszystko dla zwiększenia ochrony akustycznej terenów zabudowanych budynkami mieszkalnymi oraz utworzenia naturalnego ekranu pochłaniającego nadmiar pary wodnej przewidziano wykonanie nasadzeń żywotnikami* - mówi Kamila Terpiał, rzeczniczka ursynowskiego urzędu.

Chemikalia, które powstaną przy myciu samochodów, po uprzednim oczyszczeniu mają trafiać do kanalizacji miejskiej. Ponadto myjnia ma wykorzystywać wody opadowe i roztopowe, które będą zbierane do specjalnie przygotowanego zbiornika. Nie wiadomo natomiast, czy nie wystąpią problemy z ciśnieniem wody w okolicznych budynkach. To okaże się dopiero, gdy myjnia zacznie funkcjonować.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/myjnia-wprost-pod-oknami-sasiedzi-obawiaja-sie-halasu-i-zanieczyszczen-srodowiska,17200.htm>